



FOT. EWA PODOLSKA

Rozmawiamy z Joanną Dymitrowską –  
dyrektorem Zespołu Szkół nr 2  
w Dębicy

## Przywróćmy pamięć

■ Skąd pomysł, aby wziąć udział w ogólnopolskim projekcie „Przywróćmy pamięć”

– Zapropnowalam klasie humanistycznej licealnej naszej szkoły udział w takim programie, który organizuje Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego i oni się na to chętnie zgodzili.

■ Na czym polega ten projekt?

– Napisaaliśmy założenia i cele, co chcemy osiągnąć. Postanowiliśmy zrobić porównanie Dębicy dawnej i dzisiejszej. Skoncentrowaliśmy się na miejscach, które związane są z ludnością żydowską. Młodzież fotografowała miejsca związane z kulturą żydowską po to, żeby pokazać jak wyglądają one dziś. Ze swojego prywatnego archiwum użyłam uczniom pocztówek miejsc sprzed II wojny św. w których znajdowały się obiekty żydowskie. Przed wojną w Dębicy istniały 3 synagogi, domy, które były własnością Żydów, spełniały funkcję budynków użyteczności publicznej np. Drukarnia Hausera, fabryki, szkoła. Wszystko zostało zniszczone podczas II wojny św. Jedyнным śladem jest synagoga przy ul. Krakowskiej.

■ Ile szkół zgłosiło się do tego programu?

– Z całej Polski zgłosiło się 80 szkół. Koordynatorzy wybrali do prezentacji 30 projektów, m.in. nasz. W programie nie chodzi tylko o poznanie kultury żydowskiej, ale głównie o tolerancję. To element humanitaryzmu i człowieczeństwa.

Podsumowanie programu odbyło się w warszawskiej synagodze Nożyków. Brałszy udział w warsztatach i panelu dyskusyjnym. Uczestniczyło w nim najwyższe władze związane z kulturą żydowską i z gminami żydowskimi. Każda ze szkół podczas podsumowania programu prezentowała swoje dokonania. Oprócz trzech opracowanych przez nas plakatów ze zdjęciami i pocztówkami miejsc żydowskich pokazaliśmy zdjęcia z opieki nad cmentarzem żydowskim oraz prezentację multimedialną o Goldmanie Mejerze, który trzy lata temu przyjechał z Izraela do Dębicy, żeby powspominać swoje dziedzictwo.

■ Czy młodzieży podobał się udział w projekcie i warsztatach?

– Oni byli bardzo zadowoleni z tego, że tam pojechali. Po powrocie stwierdzili, że w dalszym ciągu chcą brać udział w tym programie. Co roku można sobie jakiś temat wymyślić i go realizować. Uważam, że to dobry projekt, bo młodzież angażuje się w coś innego, a jednocześnie jest to nadal edukacja. Przy okazji poznali ciekawe miejsca w Dębicy i dowiedzieli się, że oprócz społeczeństwa polskiego mieszkała tu inna społeczność. Wydaje mi się, że w każdym wieku, jak się ma już trochę wiedzy i świadomości, człowiek chętnie interesuje się historią swojej rodzinnej miejscowości. To dodatkowa wiedza i praca, ale uważam, że takiej wiedzy nigdy nie jest za dużo.

ROZMAWIAŁA EWA PODOLSKA

Nieregularne

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny

